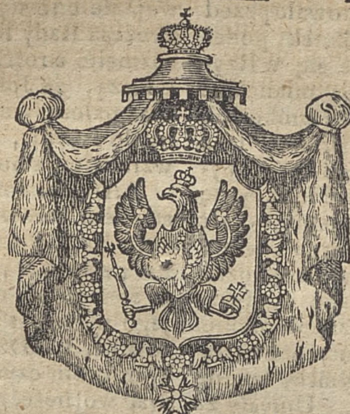
GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworńéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 81. — W Srodę dnia 4. Kwietnia 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 31. Marca.

Przybył tu: Królewsko-Francuzki Poseł przy dworze Cesarsko-Rossyjskim, Marszałek Mortier, Xiążę Trevizo, z Paryża.

Przejeżdżał tu: Cesarsko-Rossyjski Sekretarz legacyi przy poselstwie na dworze Niderlandzkim, Donakuroff, gońcem z Hagi jadąc do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 28. Marca.

W dniu 27. b. m. odbyło się pod prezydencyą JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego pierwsze posiedzenie Rady Administracyjnéj Królestwa, w któréj zajęli miejsca swoje: JW. Generał-Lejtnant Rautenstrauch, Dyrektor Główny, prezydujący w Kommissyi spraw wewnętrznych i interesów duchownych, oraz oświecenia narodowego. Generał Lejtnant Kossecki, Dyrektor Główny, prezydujący w Kommissyi sprawiedliwości. JW. rzeczywisty Radzca Stanu Fuhrman, Dyrektor Główny, prezydujący w Kommissyi przychodów i skarbu. Radzca Stanu Zieliński, generalny Kontroler, prezydujący w Izbie najwyższéj obrachunkowéj. Na zastępcę Rady Sekretarza Stanu wezwanym został Radzca Stanu nadzwyczajny Tymowski.

Przez postanowienia z dn. 23. b. m. Rząd tymczasowy mianował: P. Alexandra Szymanowskiego, byłego Radzcę Kommissyi centralnéj likwidacyjnéj, Prezesem Komitetu rachunkowego; PP. Karola Wierzbołowicza, Referendarza Stanu, Mikołaja Michniewicza, byłego Radzcę Referenta w Kommissyi obrachunkowéj, i Felixa Leszczyńskiego, byłego Radzcę w Kommissyi centralnéj likwidacyjnéj, Radzcami, a P. Jana Szaniora, byłego Sekretarza w Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych i policyi, Sekretarzem generalnym rzeczonego Komitetu.

Włochy, z d. 19. Marca.

Z Rzymu, dnia 15. Marca.

Wojsko papiezkie cofnęło się na północ do Ferrary a ku południowi do Cezeny i Spoletto. Zamboni zajmuje się podobnie w Bononii zaciąganiem 4000 chłopów do służby wojskowéj. Skutkiem, którego się wszyscy po takich środkach spodziewają, ma być ustąpienie wszelkiéj obcéj siły; rząd albowiem mniema, że takim sposobem sam będzie w stanie bronienia praw i własności swojéj. W Rzymie postanowiono tworzyć pułk niemiecki, którego organizowa-

niem zatrudnia się podobno Niemiec tu przebywający. Kardynała Albani napastowało przed kilku dniami takie osłabienie w skutek podeszłego wieku arcykapłana tego, że się w Rzymie już naradzano, kogoby trzeba mianować jego następcą. Podano Kardynała Gamberini, posiadającego wielką znajomość prawa; lecz bądź że posady téj nieprzyjął, bądź że poczytano dogodniejszą rzeczą, powierzyć funkcyą tę w obecnych okolicznościach świeckiemu — dość ofiarowano ją Xięciu jakiemuś rzymskiemu, który wszelako podobnież za honor ten podziękował. Tymczasem Albani nanowo odzyskał zdrowie a tak cała rzecz poszła w zapomnienie. Gdyby nowe konferencye dyplomatyczne nastąpić miały, tedy dyplomatycy rzymscy trudne mieć będą pytania do załatwienia. Umysły za nadto są wzburzone, ażeby mogły być zjednane w krótkim przeciągu czasu; a mimo to możnaby było dostąpić ważnych i uszczęśliwiających rezultatów, gdyby tylko ze strony rządu dać chciano zaręczenie uwiecznienia ustaw raz ogłoszonych.

Z Bononii, dnia 16. Marca.

Zabiegi partyi francuzkiéj, oświadczenia oficerów francuzkich w Ankonie i w ogóle postępowanie całe dowodzców francuzkich jedynie zmierza do zawichrzenia Włoch i szerzenia tamże ducha rewolucyjnego. W Ankonie zgromadzają się tłumy tak nazwanych patryotów włoskich, (którzy w rewolucyi nic niemają do stracenia, ale wiele zyskać mogą przez obalenie powszechne), ofiarując służbę swoję Pułkownikowi Combes. Austrya więc po trzykrotném upraszaniu dworu Watykańskiego postanowiła wojska swoje daléj posunąć; dzisiaj zaczynają się one udawać w pochód, aby osadzić Rimini, Pesaro, Fano i Urbino a tak te prowincye od zarazy rewolucyjnéj ochronić.

Z dnia 17. Marca.

W wojsku austryackiém tu konsystującém teraz w rzeczy saméj postrzegamy poruszenie. Pułki piechoty Hohenlohe i Albert Giulay, stanowiące dotychczas załogę naszę, udają się do Romagny; zaś z Lombardyi wyglądamy co chwila przybycia pułków piechoty Esterhazy i Luxem, poczém siła zbrojna Austryaków w granicach państwa Kościelnego wzrośnie do 12,000. Oraz głoszą tu powszechnie o nadejściu licznych oddziałów, które się ustanowić mają na tamtéj stronie Rimini na trakcie Ankońskim. Pożyczka przez Kardynała Albani wypisana dotychczas niejest jeszcze zapłaconą i natrafi zapewne na nieprzebyte trudności.

Francya.

Z Paryża, dnia 20. Marca.

W dzienniku handlowym czytamy: P. Montalivet podobno ma zlecone sobie potajemne śledztwo rozruchów w Francyi południowéj, ile one styczności mają z postępowaniem Prezesa Rady Ministrów. Tyle pewna, że na rozmaite strony stąd wyjechali agenci rządu. Głoszą, że Jolly, kommissarz policyi dotychczas należący do Ministeryum, ma być wysłany do Lyonu, gdyż powszechnie się obawiają wznowienia buntu tamże.

Z Angers donoszą z d. 17. Marca. Sztafeta za statkiem parowym wysłana razem z tymże przybyła do Nantes. Na statku parowym znaleziono 4 skrzynie prochu. Właściciela tych, P. de la Serrie, na miejscu aresztowano. W domu jego w Nantes znaleziono skład broni, pistoletów i t. d. Dziwną jest rzeczą, że na rękojeści tych broni czytano napisy: „Gwardya narodowa, wolność, porządek publiczny." Zapewne chciano pod taką maską uzbroić Szuanów. Markiz Doulaine, towarzyszący Panu de la Serrie, umknął; lecz pojmano dwóch jego lokai i skrzynię pełną papierów bardzo ważnych. Już od dawna domyślano się, że Nantes jest ogniskiem zabiegów Karolistycznych, lecz niemożna było dotychczas wyśledzić depotu ich i miejsca schadzek. — Wczoraj zaszła utarczka między szuanami i kilka żołnierzami i żandarmami, trwająca przez godzinę. 3 szuanów i 1 sierzant legli na placu a Porucznika jednego ciężko raniono.

Hrabia Appony odebrał wczoraj depesze od Xięcia Meternicha. Treść ich bynajmniéj niejest zaspakajająca. Rząd austryacki gorzko narzeka na osadzenie Ankony, mianowicie zaś na zakładanie fortyfikacyi tamże; wszystko to ciągle jest przedmiotem protestacyi Papieża. Głoszą, iż nareszcie Hr. Appony tyle przemógł na naszym Prezesie Rady Ministrów, że chorągiew francuzka na wałach Ankońskich ma być zdjęta, a to dla tego, ponieważ Austryacy w żadném mieście papiezkiém swojéj bandery niezatknęli.

Hrabina Saint-Leu upoważniła Redakcyą Journala des Débats do ogłoszenia „Pamiętników Królowéj Hortensyi" wyszłych w Londynie, za zmyślone.

Komitet portugalski w Londynie zabezpieczył przeciw wszelkim wypadkom wojennym wszystkie okręty wojenne, należące do wyprawy Dom Pedra, za 80,000 funt. szterl.

Rządzca Martyniki, stósownie do instrukcyi Ministra marynarki, rozporządzeniem z dnia 3go Grudnia r. z. uznał wolnemi 1769 osób, które się odznaczyły w służbie milicyjnéj lub wiernością dla swych panów. W ogóle otrzymało wolność na Martynice w 1831. r. 2370 osób.

Wedle listów z wyspy Bourbon pisanych, d. 29. Listopada r. z. utworzył się tam związ-

zek pod nazwiskiem: „Towarzystwo wolnych Kreolów"; stara się on o poprawę prawodawstwa osad. Podobne związki znajdują się już na Antyllach.

Messager des Chambres żali się na to, że Sir Robert Peel miał oświadczyć do Lorda Palmerston, jakoby Ministeryum francuzkie podczas wyprawy do Algieru zapewniło, że Francya w przypadku powiedzenia się téjże niepowiększy swoich granic. Widocznie, powiada Messager, że zapewnienie takowe nigdy i nikomu niebyło dane. Jakżeżby się bowiem dało pogodzić z tém, które nam kilkakrotnie powtarzano, że Ministeryum Polignaca nieprzyjmowało żadnych zobowiązań przeciwnych honorowi narodu francuzkiego; a sprawiedliwość tę nawet z mównicy oppozycya przyznaje temu Ministeryum. Niemożna więc przywięzywać wiary do zapewnień Sir R. Peel, lecz owszém przypuścić należy, iż one są mylne. Kommissya badawcza byłaby niezawodnie wykryła takowe zobowiązanie i byłaby je oznaczyła jako felonią. A gdyby nie tak było, w cóżby się obróciły nasze osady, i dla czego mielibyśmy łożyć 15 do 20 milionów na niegościnną ziemię, bez nadziei odzyskania kiedyśkolwiek ich wynagrodzenia. Mimo to potrzeba nam wyraźnych objaśnień w tym względzie; a spodziewamy się takowych od rządu.

Ponawia się pogłoska o nowéj rewizyi organizacyi Podprefektur a nawet i Prefektur, lecz ta dopiero po zamknięciu Izb będzie ogłoszona.

Journal des Débats przypomina: że dzień 13ty Marca jest rocznicą ustanowienia Ministeryum Périer, które mimo wszelkich zaczepek i burz zewnętrznych, utrzymało się bez wszelkiéj zmiany. Jestto najlepszy dowód, powiada ten dziennik, że Ministeryum to pojęło dobrze bieg wypadków świata i stósunek Francyi do tychże. Niepodobna jest bowiem, aby się utrzymywała administracya, która działa przeciwko stósunkom i przeciwko opinii publicznéj, w czasie takim, gdzie niebyło nic skonsolidowane i gdzie to tylko skonsolidować się mogło, co się istotnie zgadza z niezaprzeczoną wolą rozsądnéj większości. Prócz tego trwałość Ministeryum i na tém się zasadza, że okazało energiczną moc woli i w niczém się niewahało. Pokój zewnętrzny i spokojność wewnętrzna, bez poświęcenia honoru Francyi, to było jego hasłem. Tak postępując coraz mocniéj, utwierdzać się tylko mogło coraz bardziéj w opinii całego narodu.

Pan Ofalia na wszystkie swoje kroki u Ministeryum w Paryżu, otrzymuje zawsze jednę tylko odpowiedź, to jest: że Francya nieścierpi interwencyi, i że w sprawie téj wspólnie tylko z Anglią działać będzie.

Król Jmć zajęty jest teraz wewnętrznèm urządzeniem swojego domu i po kilka godzin pracuje codzień z Baronem Fain.

Przez postanowienie Królewskie port Binic w Departamencie północnych wybrzeżów należeć będzie do tych, do których wedle brzmienia prawa z d. 17. Stycznia 1832. sprowadzać wolno zboże, mąkę i jarzyny.

Tutejsza Rada municypalna na ostatniém swojém posiedzeniu postanowiła znieść kościół St. Germain l'Auxerrois dla przedłużenia ulicy Ludwika i Filipa, prowadzącéj od Luwru do przedmieścia Sgo Antoniego.

Donoszą z Bona pod dn. 16. Lutego, że Ibrahim Bej mocno jest tam party przez Achmet Beja; miastu zbywa na żywności i amunicyi; Kassaubab ma wprawdzie jeszcze zapas amunicyi, lecz cierpi niedostatek żywności. Mieszkańcy Bona zdają się bardzo sprzyjać Francuzom. Szejkowie prowincyi Konstantyne wysłali do Algieru deputacyą do Generała Savary z oświadczeniem mu swojéj uległości. Na wiosnę przysposobiono się w Algierze na nową zaczepkę Kabailów i Arabów. Z Algieru wysłano żywność i zapasy wojenne do Bona.

Anglia.

Z Londynu, dnia 20. Marca.

Choroba Xiężniczki Ludwiki Sasko-Wejmarskiéj, synowicy N. Królowy, tak niebezpieczny przybrała charakter, iż obawiać się trzeba, że Xiężna więcéj do zdrowia nieprzyjdzie. Królowa ani na moment pokoju synowicy swojéj nieopuszcza. Matka Xiężniczki młodéj w tych dniach tu przybędzie.

Dnia 17. wybuchnął ogień w pałacu Kensington, zamieszkanym przez Xiężniczkę Kent i Xiężniczkę Wiktoryą, który jednakowo wnet został ugaszonym.

Z urzędu spraw wewnętrznych wydano odezwę zabraniającą obchody postne, które lud jutro odbywać postanowił.

Poczta lizbońska przywozi listy z 3. m. b. Wypłynęła była wyprawa, złożona z korwety jednéj i 9 okrętów, z 1200 ludzi na pokładzie, z Tagu, podobno do Madeiry. Uzbrojenie takie, zdające się daleko przewyższać zapasy Dom Miguela, stało się pochopem do rozmaitych domysłów, mianowicie do mniemania tego, że obce wsparcie już się czynném być okazuje. Manifest Dom Pedra w niezliczonéj liczbie egzemplarzy krążył po całéj Lizbonie, chociaż posiadanie onego za występek polityczny ogłoszono; wojsko mogło go czytać, gdyż przy wszystkich domach narożnych był poprzybija-

ny. — Gazeta Dworska donosi, że Królewicz oświadczenie młodych duchownych przystania do wojska z największém przyjął zadowoleniem; oprócz tego udziela ona spisu dam, które dla wojska bieliznę i płaszcze sporządziły. Czytamy też w téj gazecie opisanie dokładne nędzy i nierządu, na Terceirze panującego. O wyprawie Dom Pedra gazeta ta ciągle z największą mówi pogardą; Cesarza samego poczytuje za waryata. — Inne listy prywatne oznaczają liczbę wojska do Madeiry wysłanego na 2000, donosząc, że oficerowie w oddziałach tych służący wstręt mając wielki od przeznaczonéj sobie czynności gromadami dezertują. Dobrzy poddani Dom Miguela w wielkiéj byli obawie, gdyż ich na 4 dni opuścił (był on jak donieśliśmy, na tamtéj stronie Tagu); rozumieli bowiem, że czyni przygotowania do ucieczki. — Na giełdzie dzisiaj głoszono, że flota do Madeiry przeznaczona powtórnie miała być odwołaną, i że oficerów wszystkich wtrącono do więzienia; gruchnęła także wieść, że Konsula angielskiego na Madeirze zamordowano.

Rozmaite wiadomości.

Napoleon przez lat 18 dowodził w 83 bitwach i we wszystkich prawie zwycięzko. Obliczono, iż wypotrzebował prochu 219 milionów funtów. W trzydniowéj bitwie pod Lipskiem mieli Francuzi 15,000 zabitych, 30,000 rannych, 15,000 dostało się w niewolą; stracili przytém 300 dział i przeszło 900 wozów z amunicyami; zabito im 4 Generałów, raniono 8, a 24 pojmano. Równie znaczną także była strata sprzymierzeńców: stracili 21 Generałów, 1793 oficerów i blisko 45,000 ludzi.

Gdy Napoleon Xięcia Enghien rozstrzelać kazał, tak dalece oburzył się Paryż cały, że już tron jego chwiać się zaczynał. Lękano się przeciw-rewolucyi i byłoby przyszło do tego, gdyby był Napoleon niekazał w operze wystawić baletu nowego z największym przepychem. Przedmiotem baletu tego był: „Ossyan czyli Bardowie.“ Paryżanie dziś jeszcze wspominają o nim, było to albowiem najpyszniejsze widowisko, jakie widziano kiedy. Zapomniano więc o Xięciu Enghien i o niczém niemówiono, tylko o nowym balecie.

Sławny Xiążę Pikus z Mirandoli już w 8. roku życia swojego 14 językami mówił. Było przytém wzór wstrzemięźliwości; dziennem jego pożywieniem było jedno kacze jaje i szklanka wody.

Fryderyk Adelung w dziele: „O literaturze języka sanskryckiego“, zacytował 380 autorów; to jest: 170 Indyan, 8 Persów, 63 Anglików, 78 Niemców, 40 Francuzów, 6 Duńczyków, 3 Rossyanów, 4 Holendrów, jednego Polaka i jednego Greka.

Doniesienie o śmierci.

W dniu 29. m. b. przed południem o godzinie 10. umarł mój kochany mąż, obywatel i malarz Józef Prager w 48. roku życia swego. Jego licznych przyjaciół i znajomych, podzielających mój żal, uwiadomiam niniejszém o tém z tą uwagą, iż proceder ś. p. męża mego nadal prowadzić będę i upraszam o zaszczycanie mię tém samém zaufaniem, jakiém szanowna publiczność męża mego obdarzała. Usiłowaniem mojém będzie odpowiedzieć godnie położonemu we mnie zaufaniu.

Poznań, dnia 31. Marca 1832.

Pozostała wdowa i dzieci.

PUBLICANDUM.

Gospodarstwo w Wielkich Lipke olędrach pod Lwowkiem pod Nr. 14. położone, z 23ch morgów roli, z potrzebnych budynków i wymiarowego domu się składające, na 934 Tal. 15 sgr. otaxowane, ma najwięcéj dającemu być sprzedane.

My do tego celu z polecenia Król. Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu wyznaczyliśmy na miejscu w Wielkich Lipke olędrach w tém samém gospodarstwie, termin na

dzień 23. Maja r. b.

Każdy licytant musi kaucyi 100 Tal. złożyć — Taxa i warunki kupna mogą w naszéj Registraturze być przejrzane.

Buk, dnia 5. Marca 1832.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

W Karnie pod Wolsztynem jest do sprzedania 150 maciorek zdatnych do chowu.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 2. Kwietnia 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	do Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	—	—	— 2	7	6
Żyto . . .	1	10	—	— 1	20	—
Jęczmień . .	1	5	—	— 1	10	—
Owies . . .	—	22	6	— —	25	—
Tatarka . .	1	15	—	— 1	25	—
Groch . . .	1	12	6	— 1	15	—
Ziemiaki . .	—	12	—	— —	14	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	15	—	— —	17	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	20	—	— 4	—	—
Masła garniec	1	10	—	— 1	25	—